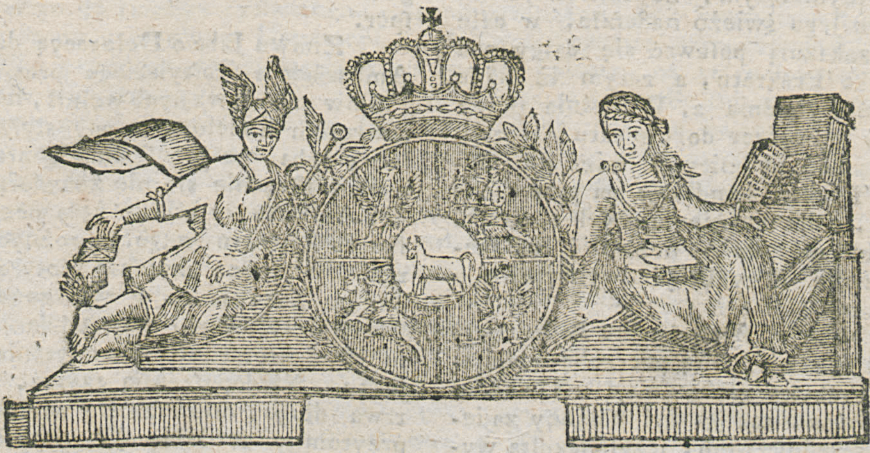
WE SRZODĘ d. 2. Października ROKU 1793. (ooo) Nro 79.



GAZETA WARSZAWSKA.

Duſzą ieſt rzeczy zachowany porządek: przeto na czym Gazeta przeſzła Uprzywilejowana Warſzawska ſtanęła; dla ciągu krajowych wiadomości i połączenia przeſzłego Dzieła z teraźnieyſzym; ſubſtituowana nnnieyſza Gazeta od tego zaraz mieyſca i Datty zaczyna, aby tym upodobańſzą J. PP. Prenumeratorom była i publiczności łaskawey, im bardziey nie ſwoiey woli; jak dogodności ich pragnie dopełniać obowiązki.—

WIADOMOSCI KRAIOWE.

LITWA.

POWIAT GRODZIENSKI.

Z Grodna. Seſsya Seymowa dnia 21. Września w Poniedziałek.

JP. Marſzałek od doniesienia o odebranych Notach od Miniſtra *Pruskiego* i Ambaſsadora *Roſsyiskiego* Seſsyą zagaia.

JP. *Upitski Kimbar*: „przewiduię zamiar i skutek Not takowych! zechcę one powtorzyć dzień 2. Września; lecz prożna nadzieia, chocby nas głodem w tey Izbie umorzono, nie damy siebie i Narodu hańbić, ani się spodziewam, aby po przeſzłych zdarzeniach, dziś inaczey kto myślić odważył się.“

JP. Sekretarz czyta Noty.

Nota. JP. *de Buchholtz* oświadcza Stanom seymuiącym, że instrukcye od Dworu Jego świeżo nadeszłe, w cale mu zakazuią posuwać się daley nad Projekt Traktatu, a zatym iż żadna z kondycyi dnia 2, Września przez Stany seymuiące do projektu Traktatu przyłączonych mieysca mieć nie może; Traktat handlowy na potym odkłada, a dla uniknienia złych skutków, w cale nie może pozwolić na zawieszenie Ratyfikacyi pryncypalnego Traktatu.

Nota JP. Ambasadora *Rossyiskiego* przekłada nieodbitą potrzebę podpisania Traktatu granicznego z Dworem *Berlińskim*, tak jak był ułożony za iego pośrednictwem, ieżeli Rzplta wystawioną być nie ma na skutki nayokropnieysze.

Po ułatwionych niektórych okolicznościach względem Not odpowiednich na Noty powyżey rzeczonych Ministrow, Sessya solwowana na dzień 23. Września.

Sessya dnia 23. Września w Poniedziałek.

Na zagaienie dzisieyszey Sessyi już z okazyi otoczonego Woyskiem Rossyiskim Zamku Grodzińskiego, już z okazyi aresztowanych 4 Posłow Stany Seymuiące dopoty zezwolić niechciały ażby kolledzy Posłowie aresztowani w Izbie Seymowey stanęli, a tym końcem Izba doprasza się o wysłanie Deputowanych do JP. Ambassadora Rossyiskiego, dla uwolnienia onych.

Król Jmć delegował stosownie do żądań Stanów JJ.PP. Kanclerzow i Marszałka Seymowego do JP. Ambassadora; powrocili JJ.PP. Delegowani; Xże Kanclerz donosi że aresztowani Posłowie już do swoich Powiatow są wysłani, a zatym wrocić się nie mogą.

JP. Ambassador żąda usilnie zagaienia Sessyi; nie pozwala cała Izba, ani Not JP. Ambassadora czytać nie dopuszcza, ani Projektu przyłączonego; a tak bez zagaienia Sessyi trwa spor.

Znowu Izba o Delegacyą do JP. Ambassadora Rossyiskiego prosi, aby Posłów aresztowanych wolnił, lecz za powrotem Kanclerzow gdy słyszy relacyą Izba, że już Posłowie aresztowani w Grodnie się nie znayduią y że JP. Ambassador usilnie żąda przyśpieszenia Projektu swego, po rożnych sporach, wielu na czytanie Noty z Projektem pozwala, a w tym zagaja JP. Marszałek Sessyą, niby od dania głosu JP. Sekretarzowi do czytania Projektu, Niedopuszczaią czytać, y spor trwa długo; doprasza się wielu, aby przytomny w Izbie JP. Rautenfeld Generał przeczytał ten projekt, który JP. Ambassador podał.

JP. *Ankwicz* Krakowski, radzi aby się zbliżyć do ukończenia, i dla okazania ucisku Polakow Europie projekt podaie pod tytułem *Deklaracya*, wielu go popiera, wielu mowi, iż Sessya nie iest zagaiona.

JP. *Ankwicz* przekłada, że Marszałek może sie zapytać o zgodę a Izba niech tylko w milczeniu zostanie, da przez to samo moc Deputowanym do Konstytucyi, do podpisania projektu tego, chociaż formalność zachowana nie będzie. Po wielu ieszcze sporach gdy JP. Gnrał *Rautenfeld* nalegał aby ta materya nayrychley przyśpieszona była, i Król Jmć gdy Izbie to naleganie przełożył, Marszałek po trzykroć zapytywał się o zgodę tak na Deklaracyą jako i na Proiekt zalecaiący Deputacyi podpisanie Traktatu z Krolem Pruskim. Izba na każde zapytanie w milczeniu, a zatym JP. Marszałek zaprosił Deputowanych do podpisania tych praw przez nową formalność zapadłych. Sessya już o godzinie 4. po pułnocy solwowana na Srzodę.

Deklaracya Seymu, ad Acta podana dnia 24. Września.

„Otoczeni na dniu drugim tego Mca, woyskiem obcym, zagrożeni wkro„czeniem głębiey ieszcze w Kraie Rzpltey woyska Pruskiego, końcem zniszcze„nia go do reszty, tysiącznemi uciśnieni gwałtami, dały Seymuiące Stany wy„muszone pozwolenie Deputacyi, podpisania Traktatu narzuconego sobie, i te„tylko przydane do takowego Aktu zostały żądania, na które doświadczamy z „zadziwieniem dzisiay; że i natym nie przestaie Dwor Berliński. widziemy, że „nowe gwałty wciskaią nowy znowu do Izby Projekt, a na poparcie onegoż, „iuż nie tylko otacza przemoc obcym żołnierzem mieysce obrad naszych, nie „tylko zagraża Notami, ale nawet bierze z pomiędzy nas, i wywozi Po„słow, a nie praktykowanym przykładem więzi nawet Króla w poźną nocną „porę, przyciśnionego wiekiem, i osłabionego tylu iuż udręczeniami, i Nas „Seymuiące Stany. W takiey sytuacyi postawieni, deklaruiemy, iż nie mo„gąc z hazardem nawet życia uniknąć skutkow natężoney przemocy, oddaie„my szczęśliwszey może od nas potomności; te środki ratowania Oyczyzny, „które dziś nie są w mocy naszey. Proiekt zaś od JW. Ambassadora do izby „przysłany, acz naszym życzeniom i Prawom naszym przeciwny, z powo„dow wyżey wyrażonych przyiąć będąc przymuszeni, przyimuiemy.“

Zalecenie Deputacyi do traktowania z JP. Posłem Pruskim, ad Acta podane dnia 24. Września.

„My Król wraz z stanami Rzplitey na Seym Skonfederowany zgroma„dzonemi, zważaiąc Oyczyzny naszey sytuacyą, a chcąc uniknąć klęsk, któ„remi podane noty od JW. de Sieverss Posła W. Rossyiskiego, tudzież od JP. „de Buchholtz Posła extrarodynarynego i Pełnomocnego Pruskiego nam za„grażaią; Zalecami Deputacyi do trektowania z tym drugim wyznaczoney, „ażeby nie bawiąc podpisała Traktat z Nayiaśnieyszym Królem Jmcią Pruskim, „tak, iak on był ułożony, i umówiony za pośrzednictwem JP. Posła Wielkie„go Nayiaśnieyszey Imperatorowey Jeymci wszech Rossyi na Seym czytany. „My zaś Król będziemy ratyfikować pomieniony Traktat. tak w imieniu na„szym, iakoteż w imieniu Stanów na seym zgromadzonych w sześciu tygo„dniach po podpisaniu, lub prędzey; ieżeli to bydź może.

Sessya Seymowa dnia 25. Września we Srzodę.

Za przybyciem Króla do Senatu, odezwał się zaraz JP. Frankowski Poseł Mielnicki: iż dopóty na zagaienie nie pozwolę, dopóki rezolucya nie zaydzie, o przywrócenie nam Posłów, wielu to poparło. JP. Tyszkiewicz Mars: W. Lit: oświadczył: iż legalność zachowana będzie i w Aktach zostawuiemy naszą troskliwość, gdy przez notę dopomniemy się o przywrócenie Posłów., a zatym JP. Marszałek może zagaić Sessyą.

Gdy JP. Frankowski po zagaieniu oddał Proiekt do Laski zalecaiący Kanclerzóm podania Noty Ambassadorowi Rossyiskiemu o przywrócenie Posłów zwystawieniem Prawa bespieczeństwo Osób na dniu 6. Lipca zapadłego: iż dopóty seymować nie mogą, dopóki Posłowie nie powrócą. Sekretarz Seymowy przeczytał, na który iednomyślna zaszła zgoda. Na ułożenie więc tey Noty Król solwował Sessyą na dzień iutrzeyszy.

Sessyia Seymowa dnia 26. Września we Czwartek.

Dnia dzisieyszego Marsz: Seym: zagaił sessyą od uwiadomienia Stanów,

4.)

iaką odpowiedź dał Ambasador Ros: na Notę podaną przez kanclerzów ze zlecenia Stanów. Dopraszano się zatym ażeby te Noty kommunikowane były Ministrom Zagranicznym, i in volumen legum wciągnięte, zgodzono się na to.

JP. Frankowski Poseł Mielnicki podał Proiet, który wzięty ad deliberandum.

JP. Szydłowski Poseł Ciechanowski domagał się o przysięgę woyska Królowi Jmci, i nowemu związkowi Seymowemu, poparło to żądanie wielu Posłów.

JP. Tyszkiewicz Mars: W. Lit: doniosłszy Stanom; iż Sędziowie dotąd niewykonali przysięgi; przeto wezwał przytomnych Sędziów do przysięgi. Po wysłuchaney przysiędze JP. Plichta Poseł Sochaczewski oddał Proiekt ad deliberandum.

JP. Szydłowski Poseł Ciechanowski ostrzega, iż Gwardye przysięgły Targowicy, tey gdy teraz niema, przeto wracaią się do Króla.

JP. Narbutt Poseł Lidzki przeciwny przysiędze woyska.

JP. Grodzicki Poseł Krakowski popieraiąc Proiekt JP. Frankowtkiego Mielnickiego względem przysięgi woyska, oddał swóy Proiekt względem lustracyi woyska.

Gdy wielu sprzeciwiało się Proiektowi JP. Frankowskiego, JP. Tyszkiewicz Mars: W. Lit: zrzekaiąc się wszelkich prerogatyw takich, które ubliżaią równości wspól-Obywatelł, stanął przeciw władzy Hetmańskiey, i o przysięgę woyska dopraszał się. Stosownie zatym do przełożenia Marszałka W. Lit: JP. Staniszewski Poseł Czerski oddał proiekt, który poszedł ad deliberandum.

JP. Grzegorzewksi Poseł Płocki przełożywszy uciążliwość niektórych Sancitów, oddał w tey mierze proiekt, który wzięty w deliberacyą.

JP. Stoiński Poseł Lubelski oddał także swóy proiet do deliberacyi. Po tym Król Jmć przełożywszy potrzebę namyślenia się nad proiektem JP. Grodzickiego Posła Krakowskiego. solwował Sessyą na piątek.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

FRANCYA.

Paryża dnia 28. Sierpnia. W liście od Reprezentantow ludu przy armii Połnocney znayduiących się pod datą z *Lille* doniesiono, że Generał *Houchard* dowiedziawszy się o obleżeniu *Dunkierki* (*) przez Xcia *de York*,

---

(*) *Dunkierka Masto znaczne we Flandryi z portem wygodnym, Ru 1558. Francuzi zdobyli go byli na Anglikach i ustąpili Hiszpanom przez Traktat Kambrezki. Tym odebrał go był Xże Enguien, Roku 1646. W Roku 1658. Generał Turenniusz, znowu go dobył, i przeszło do Anglików; od których Ludwik XIV. kupił go w Roku 1662. i wystawił dwie wielkie twierdze; które zburzone potym zostały i port iego zwalony, mocą Tratkatu Utrechtskiego. Były one odnowione znowu; ale przez Traktat Wersalski w Roku 1763. zapadły: powinny były powtornie bydź rozwalone. Domy tam wszystkie z cegły białey pod ieden wymiar są murowane. Mieszkańców liczą do 80,000. Z Dunkierki do Gravel mil 6. do Ostendy 9. do Paryża 62. do Gandawy 18. Oyczyzna iest sławnego owego marynarza Jana Barth:o którym annotacya druga.*

śpieszy natychmiast pod *Cassel*, końcem iukursowania iey, gdzie złączywszy się z różnemi dywizyami będzie miał gotowych do boiu przeciw Anglikóm 30,000. woyska. Pozycya Republikantow ze strony *Lille*, gdy woyska nieprzyiacielskié stanowiska *Lincelles* i *Blaton* opuściły i nad spodziewanie w akcyi na dniu 18. nie mało straciły ludzi, iest dostatecznie zmocniona.

Z Paryża dnia 2. Września. Na sessyi dnia 26. Sierpnia były czytane listy następuiące.

List do Generała Omara od Xcia de York.=Donoszę WPanu, że Woysko nad ktorym mam kommendę, iest pod waszemi bramami. Miasto wasze zostaiąc bez dostateczney obrony nie może się oprzeć żadney sile zwycięzkiey Armii skombinowanych, którey mogłbym natychmiast użyć przeciwko niemu, gdybym nie chciał uniknąć ruiny Miasta tak sławnego i gdyby ludzkość z wspaniałością nie wzbudzały we mnie żądzy abym oddalił wszelki krwi wylew. Żądam z WPana abyś poddał Miasto Dunkierkę Królowi Wielkiey Brytanii nim użyię przeciwko niemu siły, którą mam w moich ręku. Uprzedzam w tym WPana, że zezwolę na propozycye, którebyś WPan mogł podać z swey strony, a byleby iednak nie dotykały konsyderacyi i honoru woyska Angielskiego, rownie i iego Aliantów zachodzącego; pozwalam WPanu chętnie zwłokę czasu 24. godzin, a to końcem namyślenia w tey mierze.

Podpisano. *Fryderyk, Xże de York Kommendant Armii skombinowaney przy Dunkierce.*

Kopia responsu Generała Omara do Xcia de York.

Generale! Zaszczycony ufnością Rzpltey Francuzkiey odebrałem WPana żądanie naglące mnie do poddania mu Miasta tak mocno interessuiącego naszą Rzpltą. Odpisuię mu zapewniaiąc go, że będę go umiał bronić woyskiem walecznych Republikanow, nad którym mam honor mieć kommendę.

Rządzca nawigacyi morskiey przy Dunkierce będący, Konwencyi dnia 26. Sierp: donosi. Że nieprzyiaciel utrzymuie się dotąd przy stanowisku *Laffrensboukę*, tylko straże daley posunęły się, z ktorych iedna wysypała Bateryą na poł mili od swey placowki, i wiele bomb puściła do Miasta. Armia Francuzka iest rozłożona pod fossami Miasta. Między pocztami ustawiczne trwaią utarczki. O godzinie 10. z rana Garnizon uczynił silną wycieczkę, i odpędził Forpoczty nieprzyiacielskie o poł mili, ubiwszy dosyć uciekaiących, z bateryow strasżny szedł ogień do godziny dziewiątey wieczor, osobliwsze poechwały waleczności Obywatelow dai Castaignier, oświadcza, że są w zapale bronienia tego Miasta tak mocno interessuącego do sił ostatnich. Gwardya Narodowa że iest w naylepszym stanie, donosi, i czyni zapewnienie, iż Dunkierka utrzyma tę sławę iakiey nabyła pod Janem *Barth*, (**) że nie zaniedbuie administracyi

(**) *Jan Barth rodem z Dunkierki, Syn prostego rybaka, wszędzie był sławny i znany z odwagi swoiey. W roku* 1692. *miał kommendę na* 7. *Fregatami Francuzkiemi. Trzydzieści i dwa okręta woienne Angielskie i Holenderskie opanowały były port Dunkierki, on znalazł sposob przeyścia pośrzod nich i zabrał nazajutrz* 4 *okręta z bogatym ładunkiem płynące do Moskwy. Spalił, potym* 86 *statków i innych okrętów kupieckich. Puścił się do Neufcastlu, i tam spaliwszy* 200 *domów, za-*

nad marynarstwem która mu iest powierzona, y że zabespiecza Miasto od ognia w przypadku bombardowania przez rozstawione kadzie wodą napełnione, osobliwie w mieyscach bliskich Arsenałow i Magazynow &c.

Dumout Reprezentant w Departamencie *de la Somme* donosi że 600. Obywatelow ochotnego Woyska, uzbroiwszy się należycie w broń i piki *z de Amient* pomaszerowało ku *Dunkiercze* na odsiecz nieprzyiacioł.

Z Paryża dnia 6 Września.

La Coste Deputowany w *Mozelli* List pisał dattowany w *Nancy* dnia 31 Sierpnia. Niepryiaciel wszelkich użył sił dla przeyścia z *Dubas-Rhin* do Alzacyi: my wzaiemnie na wszelkie zdobywaliśmy się sposoby dla niedopuszczenia iego, jakoż uderzono w dzwon w 8 Departamentach nad *Renem* i nad *Mozellą*: niemogę opisać: jak ochotnie obywatele zgromadzali się: więcey iak 140 000. ludu uzbroionego podzieliwszy się na bataliony: kompanie, kawaleryi, grenadyerów, strzelców, kanonierów, opatrzywszy się w żywność: na dni 15. maszeruią do *Weissenbourg*, gdzie wszystkie woyska zgromadzaią się.

Nie iest wam tayno: że Royaliści nieprzestawali attakować linie woyska naszego od 18 aż do 27 t. m. lecz odpędzeni zostawali zawsze, strata ich w tym ostatnim dniu do 2000 w zabitich: a do 3000 w rannych rachować się może: moment tryumfu naszey wolności iuż zbliża się.

Na Sessyi Konwencyi Narodowey wczorayszey, doniesiono: że w zamku *de Colinel* przy *Dynan* w Departamęcie północnym, Synowca P. Pitta aresztowano; i do Paryża transportowanym będzie, nie mało Listów z Departamentu *de la Vendée* o nowych zwycięstwach nad Royalistami otrzymanych donosi.

Na Sessyi ostatniey Jakobinów donoszą: że Pethion z 24 innemi kontrarewolucionistami został aresztowa-

zabrał z tamtąd na 500000 talarów do Dunkierki. Natrafiwszy na flotę Holenderską wziął 16 okrętów z niey a inne rozproszył. Roku 1693. miał kommendę na okręcie le Glorieux o 66 armatanh, napadłszy blisko Toro 6 okrętów Holenderskich pobił i zabrał ie, w kilka miesięcy potym wybiegł dla wzięcia w porcie Vel[l]er floty nieprzyiacielskiey ze zbożem, i szczęśliwie ią przyprowadził do Dunkierki mimo wszelkiey przeszkody z strony Anglików lub Holendrów. W roku 1694. wyszedł znowu na morże dla zabrania w tymże porcie floty, o stu żaglach pod konwoiem 3 okrętów woiennych; lecz kontra Admirał de Trise osmio okrętami woiennemi odebrał był mu ią. Barth iednak znowu zapobiegł, flotę odbił, Admirała zabrał w niewolą i dwa iego okręta woienne. Wielkie to dzieło pozyskało mu Diploma Szlachectwa. We dwa lata napadłszy na flotę Holenderską kupiecką z 200 okrętów i kilku Fregat woiennych złożoną, zabrał z niey 30 okrętów, których do Dunkierki iednak nie doprowadził, bo nie spodziahie oskoczony od 8 okrętów woiennych nieprzyiacielskich przymuszony był, dla ocalenia swego, spalić ie. Umarł roku 1702. w roku 51. wieku swego. Przechodził przez wszystkie stopnie Marynarstwa. Tym sławnieyszy że nie umiał ani czytać, ani pisać, tylko imie swoie podpisywać nauczył się, mało mowił, i niebardzo dobrze, nieznał się na żadnych przystoynościach; figury był prostey, tak, że go nazywano wodzi-niedzwiedziem. Jest on dla swey sławy nauką dla tych, którzy z pozoru o ludziach sądzą, niewiedząc, że przyiemność postawy powierszchowney nie iest konieczną cechą zręczności i dobrego charakteru człowieka.

nym, i że chcą, aby do Paryża ich transportowano.

W *Abeville* areſztowano wiele osób, między innemi znayduie się przeſzły ow *Xże de Chatellet* i ow znany *Victor Broglio*, który w ogrodnicze ſuknie przebrany i fałſzywemi paſzportami opatrzony wymknąć się zamyślał, także i *Crillon*.

Departament *Vosges* 15,000. a Departamenta niżſzego Renu i Mozelli 140,000. ludzi ſtawili do boiu; którzy przeciwko nieprzyiacielom iść maią.

Kommiſsarz Konwencyi od woyska nad Mozellą, pisze: że 800. nieprzyiacioł attakowało Miasto *Sierk* w *Lotaryngji*: a zatym garnizon z 159. ludzi składaiący się wymaſzerował: nieprzyiaciel wſzedłſzy zrabował miasto: drzewo wolności obalił. Zaprzybyciem iednak wolontaryuſzów naſzych: nieprzyiaciel został wypędzony: 14 koni i wiele niewolnika wzieliśmy; naſzych 39 obłąkało się.

Chaumet na Seſsyi dnia 5 t. m. gorliwą mową ſwoią do tego przywiódł żgromadzenie Jakobinów, iż dekretowało: 1*mo*. aby wyſtawić nową rewolucyiną armią. 2*do*. Aby sto millonów wyliczono na zakupienie tylu flint, żeby się każdemu obywatelowi iedna dostała. 3*tio*. Aby w Niedzielę i poniedziałek w każdey Sekcyi Paryzkiey ſchadzkę uczyniono, na którey przytomnym *Sansculottom* nakażdy dzień po 40 sols wypłacano bydź ma.

General *Dagobert* Kommendant armii w *Pyreneach* pod datą 8 *Sierpnia*: stanowſzy w obozie nieprzyiaciélskim przed *Mont-Libre* przysłał rapport takowy: Hiszpani ſą zniesieni, obóz ich zabraliśmy, armat 8. kaſsę, i bagaże: o liczbie wziętych w niewolą ieſzcze dokładnie donieść niemogę, dalekobyśmy więcey dokazali: gdyby Kawaleryia od *Barbantanne* przybyła; 400 dragonów *de Sangonte* usiłowało wpaść na część naſzey Infanteryi: lecz prawie zupełnie zniesieni zoſtali, będę się starał profitować z tego zwycięstwa.

Z Nieuport dnia 6 Września.

Gdy dnia 5 t. m. Francuzi z tąd caſnieui zostali: w liczbie 10000 zgromadziwſzy się, na poczty nieprzyiacielskie uderzyli na odwrot, 400 Jegrów od *Grinlaudon*, i Emigrantów wypędzili, wielką im stratę uczyniwſzy w ludziach.

Na Seſsyi Konwencyi Narodowey dnia 2. stawaią u kratek dway kanonierowie z *Toulon* przybili. Jeden rzecze: Reprezentanci Narodu! albo nas odprawcie, albo daycie nam mieyſce w Woysku; gdyż niechcemy żadnemu służyć Królowi. Anglicy weſzli iuż do portu *Toulon*: żadnego wystrału; nawet z flinty niebyło. Natę wiadomość osłupieli Reprezentanci, poglądaią wzaiemnie na siebie: każą siadać kanonierom: i pytaią się; iakże to? weſzli Anglicy bez naymnieyſzego oporu? iakimże to ſposobem? kanonier odpowiada: dwa weſzły okręty zmrokiem z dnia 24 na 25 Sierpnia, noc była ciemna: i w czasie oney do 25 okrętów iuż pod Fortecą było: jakże? rzeką Reprezentanci: a garnizon nie mogł źe się bronić? w ten czas, odpowiadaią: postrzegliśmy Anglików: gdy iuż zabierali naſze forpoczty: Kommiſsarze pytaią: iakimże ſpoſobem wymknęliście się: Ach! jakim ſpoſobem! zewſząd port był otwarty; weyście; ani wyiście nikomu tamowane nie było. Reprezentanci rzeką: każemy was wpiſać w regestr i zostaniecie wsłużbie Rzplitey. *Roberspierre* i *Niache*, mówią. Nuż; nietraćmy czaſu: trzeba posłać do Dubais de Crance (Kommendanta przed *Lugdunem*) aby się muſztardą niebawił: niech z ziemnią zrownana *Lugdun*; albo niech go weźmie iakimbądźkolwiek ſpoſobem: i nayprędzey niech ſpieſzy do Toulon z woyskiem.

Z Paryża dnia 7 Września. Doniesienie, że się *Toulon* Anglikom poddał potwierdza się (***) *Barrere* zatym czytał dwa listy od Kommissarzów z *Toulon* pisane: pierwszy do data 26 Sierpnia donosi; że Anglicy obywatelom Tulońskim Konstitucyą w roku 1790 ustanowioną, tudzież Konstytucyinego Krola obiecali, drugi de data 28 Sierpnia nie tylko donosi, że Anglicy do portu *Toulon* zbliżyli się ale też że Twierdzę Miasta posiedli i znaczne woysko wylądowali. Wylądowanie to trwa ieszcze do tego momentu, w którym ten list pisany. Zapewniaią Anglicy, iakoby nie przybyli dla żadnego zaboru Kraju, ale tylko aby pokoy i porządek w Kraiu przywrocili.—

Garnison w *Dunkierce* składaiący się z 15000 z większą uporczywością broni się: niż się spodziewano. Batterye pływaiące czynią okropne skutki w woyskach skombinowanych. Garnizon trzy wycieczki uczynił: zobustron bitwa była nayżwawsza: lecz nakoniec przymuszono Francuzów do cofnienia się: których znaczna liczba legła naplacu. General *Houchard* zarmią liczną: to iest z 30.000. nad *Renem* i *Mosellą*; i z 20,000. pod *Douay* stoiącemi: idzie na pomoc obleżonym. General *Beaulieu* od 15 do 20000 maiąc i General *Freytag* z Woyskiem obserwacyinym usiłuią przeszkodzić zamiarom *Haucharda*.

Z Granic Niderlandu dnia 8 Wrześ: Oblężenie Dunkierki doznaie wielkich trudności. Gdy Miasto dla niedostarczaiącey mocy zupełnie opasane bydź nie mogło: ani kommunikacya przecięta, znaczne tam posiłki w zbożu: żywności, i korpus woyska dostawiono Francuzom, chorych zaś z tamtąd, starców i dzieci z Miasta w głąb kraiu wysłano, garnizon składa się z 16000. często wycieczki czyni: Ogień z 6ściu Szaluppów trwa bezustanku, który w Woysku naszym wielkie sprawuie szkody.

ANGLIA.

Z Paryża dnia 8. Września. Donoszą z *Londynu*, że Ambassador Stanów Amerykańskich gotuie się do wyiazdu bez zezwolenia na to Dworu Angielskiego.

NIEMCY.

Z Frankfurtu dnia 10. Września. Nad Renem ieszcze spokoyność dotąd panuie. Francuzi nadzwyczaynemi gromadzą się kupami. Nasi zaś posiłków oczekuią.

TURCYA.

Z Konstantynopolu dnia 10. Sierp. Dowiaduiemy się, że Porta kommunikowała swoią rezolucyą Ministrom Europeyskim względem wysłania Ambassadora do Londynu. Mianowanym iest na tę dostoyność *Jussuf*. *Pacha*, rodem Greczyn, który iest nayuczeńszym ze wszystkich Muzułmanów w Konstantynopolu; umie wiele języków Europeyskich, i obyczajow iest przyiemnych i ludzkich; summa przeznaczona na iego podróż, iest barzo znaczna: ma wyiechać na początku iesieni: podróż swą obróci, przez Wołochy, Węgry, Austryą, Niemcy.

(***) *Toulon dawne obronne, bogate, ludne i znaczne Miasto Francuzkie w Prowancyi z Cytadellą iCeknazem morskim, portem obronnym, kilku zamkami opatrzone, z których ieden iest z naylepszych, naywiększych i naysławnieyszych w Europie. Xże Sabaudi i Xże Eugeniusz, musieli odstąpić od Toulonu w roku 1707. Tam urodził się Ludwik Ferdinand, leży to miasto nad morzem śrzodziemnym w położeniu bardzo pięknym, maiąc od połnocy wysokie góry, od Aix mil 16. od Marsylii dwanaście, od Nicei 28. od Paryża 177.*

FRANCYA.

Z Paryża dnia 7 Września.

Do fortecy *Quesnoy* dnia 3 t. m. wrzucono 4,027. ana zaiurrz 3,434. bomb i kul: forteca iednak broni się walecznie, strzelanie zniey tak było potężne, iż nam kilka armat zbito.

W zachodniey Flandryi Chłopstwo nawzor Francuzow wzięło się do broni: dla zasłonienia swych granic. Xże Gubernator Niderlandu znaczną summę kazał pomiędzy nich rozdać; i sześciu z tych dowodcow odebrało medale.

Wypis z Listu z Bruxelli dnia 9 Września. —Oblężenie fortecy *Quesnoy* **** dotąd zwielką uporczywością trwać nieprzestaie: nasze batterye porężnie do Miasta strzelaią: które długo wytrzymać nie iest w stanie: transport bomb do miasta wrzuconych pomyślny sprawił skutek; i iuż w kilku mieyscach płomień pokazał się. Po mimo iednak tego wszystkiego, Kommendant garnizonu i fortecy *Goulu*: nayuporczywiey mieysca tego broni; ogień oblężonych; iest naygwałtownieyszy: który z batteryów zbiia nasze armaty, lecz tak prętko ie nasi ustawiaią, że strzelanie bez naymnieyszey trwa przerwy.

Dnia 6 t. m. Garnizon uczynił mocną wycieczkę; bitwa długo i zapalczywie trwała: ale Francuzi ze stratą powrocić musieli.

Do liczby robotników przy Dunkierce; ieszce 4000 wieśniaków z *Flandryi* dla przyspieszenia nayrychleyszego operacyi posłano. Lecz dotąd trwa ieszcze kommunikacya między *Dunkierką* i *Gravelin*; zkąd do fortecy co dzień transportuią ammunicyą, żywność i wszelkie potrzeby: i woysko w zmacniaią. Niemożna zgadnąć przyczyny; co przeszkadza Xciu *de Yorck* do opasania zupełnego tey fortecy: to pewna; iż brakuie potrzebnych sił dla przyspieszenia zwycięztwa, nadto iżby potrzeba było wielkie korpus obserwacyine uformować pod kommendą Generała Freytaga. Zdaie się; iż zamiar Generała Houcharda iest hazardować się na naykrwawszą bitwę dla uwolnienia Dunkierki.

Z strony Luxemburgu korpus woyska nad Mozellą stoiącego, w padło wczęść naszego territorium naybardziey ogołoconego z woyska, z rabowali i zniszczyli wiele wiosek i Kościoł ieden.

Z Paryża dnia 9 Września

Cusse Deputowany donosi: że Austryacy wpadłszy do Miasteczka *Sierk*: one zrabowali, rannym tam Francuzom nogi, ręce, ięzyki urzynali i do kieszeni powkładali, nasze przeto woyska w Luxemburskim użyli represaliów (*Gazeta Lipska.*)

Z Paryża dnia 10. Września: Generał *d'Agobert* donosi Konwencyi o okolicznościach przy wzięciu Hiszpanom *Ceerdangne.* Miasta *Puycerda i Belver* są w rękach naszych, ścigaliśmy nieprzyiaciela aż o trzy mile od *Argel*, który nayśpiesznicy umykał: gdy-

(****) *Quesnoy, małe miasteczko Francuzkie w Hannonyi, lecz obronne zamkiem dawnym opatrzone. Potencye ziednoczone wzięły go roku 1712. lecz go Francuzi w tymże roku odebrali. Ma wielkie rowniny, odległe iest 3 mille od Valenciennes, 6 od Chambray, 8 od Mons, 46 od Paryża.*

bym miał z 50. kawaleryi, i ieżeli Hiszpan byłby nieuszedł, po zabranych znacznych im magazynach, można było poznać daleko zmierzaiące Hiszpanów zamiary, 300. ich legło na placu 60. wzięliśmy w niewolą, między temi 9. Officyerów,

Z Hagi dnia 17. *Września.* Jak pocieszną odebraliśmy nowinę o wzięciu *Quesnoy* przez Xcia *Coburga* : wiadomości nas dochodzące od woysk bardzo nas zasmucaią. Po zbiciu Hannoweranów i po odsadzeniu woysk od *Dunkierki* : pomknęli się daley Francuzi. 70,000. woyska ich było; naszego tylko 15,000. nieprzyiaciel podzieliwszy się na dwie kolumny attakował nas : które wiele dokazywały, pierwsza zabrała zaraz wszystkie stanowiska i poczty; z lewego brzegu rzeki *Lys* : gdzie Xże *d'Orange* z korpusem od 5000 tam stał; iedną część na głowę nieprzyiaciel zbił, a drugą zniosł i rozproszył;

Kolumna druga woyska Francuskiego pozabierała poczty i stanowiska z prawey strony teyże rzeki, zabrał Miasteczko *Meenen*, i samego Xcia *d'Orange* ustępuiącego iuż mu placu; ścigał nieprzyiaciel aż do *Cortryk.* Strata nasza przeszło kilka tysięcy rachować się może. Całe woyska nasze uciekać musiały do *Deynse*, *Gent* i t. d. Xżé *Friedrich d'Orange* ranionym został w ramie. Wielu rannych iest Generałów ; znaczna liczba biegłych legło Officyerów i Sztab-Officyerów. Trwoga tu powszechna. Prowincye nalegać maią; a żeby woyska nasze nazad do kraiu na swe powróciły stanowiska.

Z Londynu dnia 13. *Września* : Przysłane tu zostało Depesze od Geyrata Adjutanta *Sir Jamus Murray* o zbiciu Hannoweranów, Hessów, i woyska naszego.

Muszę z nieukontentowaniem WPanu donieść, że w potyczkach niedawno zaszłych strata, nasza iest bardzo znaczna : legło wielu znakomitych Officyerów ; Lecz nieprzyiaciel takoż wiele stracił ludzi.

Dnia 7. *Xże de Jork* przymuszonym został odstąpić od *Dunkierki* : gdzie ammunicyą i 32. armat zostawić musiał. Woyska nasze lubo potykały się odważnie, musiały większey mocy ustąpić.

Z Lipska dnia 24. *Września* : Opis potyczek między woyskami, Francuskim, Angielskim, i Austryackim pod kommendą Xcia *de Yorck* od dnia 6. aż do 9. Września zaszłych.

Woysko Francuskie pod kommendą *Houcharda* w liczbie 30,000. dnia 6. o godz: 8. ranney attakowało *Freytaga* poczty od Popperynghen aż do Ekkelspak rozciągaiące się, poszczęściło mu się poczty z *Poperyngen* cofnąć aż do *Vlammeryngton*, tudzież wszystkie inne reytyrować się musiały. Opanował dwa mieysca *Bambek i Krugstract*, co przymusiło Generała *Freytaga* po długiey wytrzymaney potyczce we dwie uformowawszy się kolumny o 5. wieczorem do Hoondschoott reytyrować się. Generał *Fackenhausen* miał rozkaz w Respöde utrzymywać się póki te dwie kolumny wsukurs nieprzybędą : natarł na niego nieprzyiaciel, przymusił do prędkiego cofnienia się : *Xżé Adolf* Brat Xcia de *Yorek* został ranionym i Generał Freytag, których nieprzyiaciel zabrał w niewolą, Pułkownik Mylius swoią odwagą tyle dokazał, że na tarłszy na nieprzyiaciela wyratował Xcia. Pułkownik zaś Hanowerski *Spirken* zbiwszy nieprzyiaciela pod *Chauffe* odebrał nazad Generała Freytaga. Tym więc sposobem dwie kolumny i bagaże uwolnione zostały. Dnia 7. attakował nieprzyiaciel *Hoondschoott* ; lecz zbity od Generał *Walmonden.* Dnia 8. attak powtorzony, dwa bataliony *v* Bretano i batali-

on Hessów natarli dwa razy na nieprzyiaciela, który zaodebranym sukkursem po 3. godzinney potyczce, i po 3. tyrańskich attakach zbił Infanteryą naszą, i Generał *Walmonden* do *Poleschamp* w trzech kolumnach pomaszerował, gdzie 5. batalionów od Xcia de *York* w sukkurs mu przybyło.

Tegoż dnia o południu 7000. Infanteryi, 8. Eskadronów Kawaleryi znaczną Artylleryą z *Dunkierki* wymaszerowawszy żwawy przypuściło attak do *Dynen*, w którym czasie szaluppy potężnie do naszych dawali ognia, nastąpiła żwawa potyczka, potężna kanonada i straszny ognień z flint i możdżerzy zobustron, po 8. godzinney utarczce nieprzyiaciel iednak odpędzony został. Po mimo tego wszystkiego Xże de *York* przymuszonym został do odstąpienia od *Dunkierki*, dla zwyciężenia Generała *Freytaga*, i przymuszenia go do cofnienia się aż do *Hoondschoott*.

TURCYA.

Z Konstantinopolu dnia 10. Sierp:

Ambassador Moskiewski iest ieszcze barzo odległy od tuteyszey Stolicy, i ma rozkaz tegoż samego dnia przybycia do *Konstantynopolu*, którego i Poseł Turecki przybędzie do *Petersburga*.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

Z Manheymu 12. Września. Xże *d'Orleans*; przeszły Pan *Egalité* umknął z *Marsylii*, obligował P. *Conway* Kapitana Angielskiego, ktorego w Anglii poznał: iżby go przyiął na swoy Okręt; lecz mu odmowił.

Z Sztokolmu dnia 10 Września.

Dwa Okręta Handlowe z Banderą Szwedzką w Zachodniey Indyi przez Angsików zabrane; kompania przeto kupiecka domagała się o zabezpieczenie okrątów pod flagą Szwedzką, i natuteyszych wodach iuż wysłano tym końcem iednę Fregatę.

Zapewniaią: że część flotty krążącey na morzu wschodnim pod Admirałem *Kruse*: ieszcze raz na pułnocne morze popłynie: a druga do Revał.

Gazeta dzisieysza iest to po wygasłym na Gazetę Warszawską Przywileiu ś. p. JX. Łuskiny, dla dotrzymania publiczney wiary Ichm: PP. Prenumeratorom władzą Zwierzchności nayuwyższey substytuowana na iey mieysce ta Gazeta. Ichmć PP. Prenumeratorowie zechcą tylko okazać Bilety prenumeraty sobie od ś. p. JX. Łuskiny dane, a w Kantorze dzisieyszey Gazety Warszawskiey na Ulicy Swiętojańskiey pod Nr. 17. u JP. Kocha, natychmiast ciągiem do Nowego Roku odbierać będą swoią Gazetę. Ktoby ią życzył sobie prenumerować na teraźnieyszy kwartał, lub ieden, lub dwa Miesiące następnie, za opłaceniem na każdy Miesiąc po Złoti 3. w tymże samym Kantorze wyda się. Jeżeliby zaś kto z Pocztą żądał prenumeraty teyże Gazety na kwartał teraz zaczynaiący się, do JP. Sekretarza Expedycyi Gazet na Pocztę tuteyszą odezwę uczyni do Warszawy.

Dla wygody zaś Publiczności, aby każdemu bliżey było niniey szey dostać każdego czasu Gazety, będzie ona znaydować się do kupienia Exemplarz po gr: 12.; w Kantorach niniey szych, na Podwalu, na Krakowskim Przedmieściu, na Nowym Swiecie, na Senatorskiey Ulicy, na Lesznie, na Długiey Ulicy przeciw Arsenału, na Nowym Mieście naprzeciw Ratusza, nad Zdroiami, w Rynku w Starym Mieście, zgoła tam, gdzie karta z tym napisem: Gazeta Warszawska Exempl: po gr: 12. *przybita znaydować się będzie, Ichmć PP. Prenumeratorowie, którzy*

prenumerowali w początku przeszłego Miesiąca już zakazaną Mieyską Gazetę, mogą po ninieyszą wychodzącą natychmiast do tegoż samego Kantoru udać się.

Ktoby miał do ninieyszey Gazety podawać Doniesienia, z temi ma się udać do Kantoru wyżey wspomnionego.

DONIESIENIA.

We Czwartek dnia 3, i w Piątek dnia 4. Października 1793. odprawiać się będzie Aukcya na Lesznie w Kamienicy Jeymć Pani Jakobsonowey pod Cyrk: 4. Nr. 3. przez M. Gölla Aukcyonatora Uprzywilejowanego, na rzeczy następuiące, iako to: Zegarki złote i srebrne, Suknie Mezkie i Damskie, Kanapy, Krzesła, Stół Machoniowy, Zwierciadła, Pościel, Szory, Rzemienia staienne, Piwo Porter, Piwo Angielskie, Półki Sklepowe, Kamlot, Barakan, Gaza, Chustki Angielskie, Atlas, Chińszczyzna, i inne różne rzeczy, od godziny drugiey po południu.

Sąd Ultimæ Instantiæ do rozsądzenia Sprawy między Sukcessorem z Wierzycielami, Pretensorami, i Dłużnikami niegdy JP. Jerzego Sylwestrowicza Łowczego Wileńskiego zachodzącey, przez Sancitum Gener: Konfed: O. N. wyznaczony, obwieszcza wszystkich Wierzycielów i Pretensorów do maiątku tegoż niegdy JP. Sylwestrowicza ubiegaiących się, oraz Dłużników onego, iż na dniu 16. Miesiąca i Roku teraźnieyszych, na Lesznie w Warszawie w Pałacu J. O. Xcia Giedroyca Biskupa Zmudzkiego Juryzdykcyą swoią rozpoczął, i oneyże codziennie od godziny 9tey z rana Sessye Sądowe odbywa, na którą stawienie się wszystkim do tey Sprawy należącym z gotowością i odwodami iak nayprędsze zaleca. Dan na Sessyi Sądowey dnia 24. Miesiąca Września 1793. Roku.

Z mocy Dekretu Sądów Woytow: i Ławn: M. S. W. tudzież na mocy Prorogacyi przez Urząd Ławniczy M. S. W. Licytacyi Dworków pod Nr. 3045. sytuowanych, d. 28. Mca Września R. bieżącego odprawioney, w czasie którym Summę Złł: 5700. za pomienione Dworki licytowano i offiarowano, taż Licytacya do dnia 7. Mca Października Roku bieżącego odłożona na tymże Terminie na Ratuszu M. S. W, o godzinie 3ciey po południu agitować się będzie.

Z mocy Rezolucyi Sądu Woytowskiego M. S. W. na Ratuszu tegoż Miasta o godzinie drugiey po południu dnia 14. Mca Października Roku 1793. odprawować się będzie Aukcya Szpinki Bryllantowey, przez Panią Beymową w Roku przyszłym 1792. około Młocin znalezioney.

Sukcessorowie niegdy Sł; Karola Kontza i Zuzanny Mał: bezpotomnie zmarłych, maiąc dług u Sł: Jana Schepke i Doroty Małż: Processem ewinkowany, i na siebie z opisu Prawa przypadły, zapozwali Edyktalnie, tak tychże Sł: Schepków Dłużników, iako i ich Wierzycielów do Urzędu Miasta Grzybowa tym celem, aby Wierzyciele Prawa i pretensye swoie w Kancellaryi tegoż Urzędu Miasta Grzybowa Likwidowali, a w przypadku nielikwidowania, iżby od pretensyi swoich odsądzonemi zostali, a Dobra stoiące Sł: Schepków dla przyśpieszenia satysfakcyi, aby przez publiczną Licytacyą sprzedane były, zaś Sł: Schepkowie żeby tey Sprawy attentowali w Urzędzie Grzybowskim, i na pretensye swoich Wierzycielów odpowiadali, inaczey bowiem, rzeczony Urząd Miasta Grzybowa to co Prawo wyciągać będzie, postanowi.